

Brzyków – karty pracy- Dzień Dziecka

Drodzy Rodzice! W związku z Dniem Dziecka w tym tygodniu omawiane zagadnienia będą dotyczyły dzieci, ich praw i obowiązków. Dzieci poznają bliżej swoich rówieśników z różnych stron świata. Będą też ćwiczyły właściwe zachowanie podczas wizyt u kolegów i koleżanek, dowiedzą się, co należy robić, będąc gościem, a co- będąc gospodarzem.

Drodzy rodzice – codzienne aktywności i zdarzenia mogą być również dobrym pretekstem do rozmowy i do utrwalania wiedzy o prawach dziecka. Warto podkreślać, że prawa zawsze idą w parze z obowiązkami, wspólnie ustalić codzienne obowiązki dziecka. Podczas rozmowy na temat dzieci (i dorosłych) innej narodowości warto zwracać uwagę na to, co nas łączy.



**PIERWSZY CZERWCA DZIEŃ RADOSNY
KWITNĄ KWIATKI, SŁOŃCE ŚWIECI...
W DNIU TAK PIĘKNYM I WSPANIAŁYM
ŻYCZĘ WSZYSTKIM MOIM PRZEDSZKOLAKOM
ZDROWIA, UŚMIECHU, SPEŁNIENIA MARZEŃ,
PRAWDZIWYCH PRZYJACIÓŁ, SZCZĘŚCIA,
POMYŚLNOŚCI I DUŻO RADOŚCI.
PANI LIDKA**



POZDRAWIAM WAS I PRZESYŁAM MOC PRZYTULAŃCÓW!!!

Propozycje zabaw i zadań dla dzieci

Mam nadzieję, że pamiętacie o codziennych czynnościach higienicznych, a szczególnie o częstym myciu rąk?!

Na początek proponuję wam trochę gimnastyki.

Zabawy i ćwiczenia ruchowe

„W przód i w tył” – zabawa ruchowa z elementem marszu.

Marsz w różnych kierunkach, na umówiony sygnał rodzica – dziecko zatrzymuje się i maszeruje tyłem. Kolejny sygnał zmienia kierunek marszu.

„Ręce - nogi - głowa” – zabawa ruchowa.

Dziecko stoi na podłodze. Na hasło wymienionej części ciała ma dotykać do podłogi, np.

Dwie nogi i ręka,

Jedna noga i dwie ręce,

Dwie nogi i dwie ręce,

Dwie nogi, ręka i głowa...

„Hop” – zabawa ruchowa z elementem podskoku.

Dziecko maszeruje po obwodzie koła. Na hasło: hop - podskakuje obunóż, następnie dalej maszeruje.

„Jakie są moje prawa i obowiązki?” – rozmowa na temat praw i obowiązków dziecka na podstawie doświadczeń, wiersza Janusza Korczaka „Prawa dziecka” i fragmentu opowiadania „Baśń o ziemnych ludkach” Juliana Ejsmonda. Rodzic czyta teksty.

„ Prawa dziecka”

Niech się wreszcie każdy dowie i rozpowie w świecie całym, że dziecko to także człowiek, tyle że jeszcze mały. Dlatego ludzie uczeni, którym za to należą się brawa, chcąc wielu dzieci los odmienić, stworzyli dla Was mądre prawa. Więc je na co dzień i od święta spróbujcie dobrze zapamiętać:

Nikt mnie siłą nie ma prawa zmuszać do niczego, a szczególnie do zrobienia czegoś niedobrego.

Mogę uczyć się wszystkiego, co mnie zacieka i mam prawo sam wybierać, z kim się będę bawić.

Nikt nie może mnie poniżyć, krzywdzić, bić, wyzywać, i każdego mogę zawsze na ratunek wzywać.

Jeśli mama albo tata już nie mieszka z nami, nikt nie może mi zabronić spotkać ich czasami.

Nikt nie może moich listów czytać bez pytania, mam też prawo do tajemnic i własnego zdania.

Mogę żądać, żeby każdy uznał moje prawa, a gdy różnię się od innych, to jest moja sprawa.

Tak się tu w wiersze poukładały prawa dla dzieci na całym świecie, byście w potrzebie z nich korzystały najlepiej, jak umiecie. Dzieci – na podstawie wiersza i swoich doświadczeń – mówią, do czego mają prawo.

Obowiązki dzieci Julian Ejsmond (fragment opowiadania Baśń o ziemnych ludkach)

W głębi ziemi wśród korzeni żyją sobie ziemne ludki...

Ród to miły i wesoły, i potężny, choć malutki.

Podczas zimy, gdy na świecie srogie mrozy i wichury,

ziemne ludki zamieszkują kretowiska, mysie dziury...

Ale skoro złote słońko promieniście znów zaświeci,

matka – Ziemia budzi ze snu ukochane swoje dzieci.

Malcy biorą się do pracy, pełni szczęścia i wesela,

jeden szczotką i grzebykiem czesze złote włoski trzmiela.

Drugi skrzydła chrabąszczowi myje gąbką, co ma siły.

Pieszczotliwie doń przemawia: „Chrabąszczyku, ty mój miły”.

Trzeci zasiadł do malarstwa: chwytą żuczki, chrząszcze,

larwy i odnawia na ich szatkach świeżą farbą zblakłe barwy.

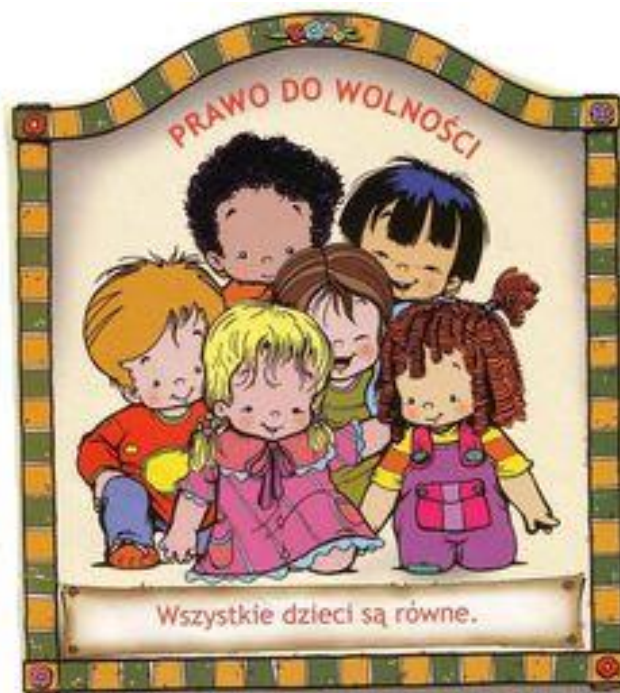
Rodzic zadaje dziecku pytania: Gdzie żyją ziemne ludki? Matka – Ziemia budzi je wiosną, aby zabrały się do pracy. Jakie są ich obowiązki? Kogo przypominają te ziemne ludki? Czy one żyją naprawdę? Te ziemne ludki miały różne obowiązki. Jakie ty masz obowiązki w domu? Jakie są twoje obowiązki w przedszkolu?

Proponuję również, abyście obejrzali filmik, w którym dzieci wypowiadają się o prawach i obowiązkach przedszkolaków: <https://www.youtube.com/watch?v=4pyymm4e0I6U>

A teraz proszę abyście wysłuchali piosenki „Piosenka o prawach dziecka” Podczas słuchania postarajcie się zapamiętać, o jakich prawach śpiewają dzieci w piosence i porozmawiajcie o nich ze swoimi rodzicami. <https://www.youtube.com/watch?v=80IISAvogT8>

Praca w kartach pracy – Plac zabaw:

6-latki KP4.29a i 29b



Dzień Dziecka to okazja, aby poznać dzieci z różnych stron świata „Kim jestem i skąd pochodzę” – zabawy słownikowe.

Rozwiązywanie zagadek

Ma kubraczek z futra foki

Co mu mocno grzeje boki

Ma czerwony z mrozu nosek

bo to mały(**Eskimosek**).

Ma czarną skórę ten nasz koleżka

Wraz z rodzicami w Afryce mieszka (**Murzynek**)

Nosi kimono i mieszka na wyspie

Jak się nazywa wiedzą dzieci wszystkie. (**Japonka**)

Jego znak to orzeł biały

A ojczyznę jego Polska. (**Polak**)

Pałeczkami ryż zjada, legendy o smokach opowiada,

ma skośne oczy i żółtą skórę,

jego kraj otoczony jest Wielkim Murem (**Chińczyk**)

Ma czerwoną skórę i chodzi w pióropuszu,

fajkę pokoju pali, by dodać sobie animuszu. (**Indianin**)

Popatrzcie , jak wyglądają dzieci z różnych stron świata



Posłuchajcie piosenki pt. „Jesteśmy dziećmi” (piosenka o dzieciach z różnych stron świata)

https://www.youtube.com/watch?v=7K3_mSb1zRQ

„Mój kolega z Afryki” – list od chłopca z Ugandy. Rodzic czyta tekst. Dziecko odpowiada na pytania – zadania zawarte w tekście.

Drodzy Przyjaciele! Przesyłam Wam pozdrowienia z mojego rodzinnego kraju, z Ugandy. Mam na imię Joseph Lwevola, mam 9 lat. Moje imię nadała mi babcia. W moim kraju,

w Ugandzie, ludzie mają po dwa imiona: jedno chrześcijańskie (ja mam Józef – Joseph), drugie – ugandyjskie. W moim liście są dla Was zadania do wykonania.

I zadanie – powiedzcie, jak macie na imię. Może macie po dwa imiona? Czy wiecie, kto Wam wybrał imię?

W mojej okolicy są pola kukurydzy i fasoli – gdy długo nie ma deszczu, wszyscy się martwią o plony. Mieszkam z rodziną w domu – lepiance krytej słomą, której dach często umacniamy kamieniami i cegłami od góry. Opiekuje się nami chory dziadek. Mam czworo rodzeństwa: Irene, Tapenensi, Roberta, Fhionę. Lubię robić zabawki. Z drutu zrobiłem samochód i wózek. Z butelek i kory bananowca zrobiłem piłkę i skakankę.

II zadanie – odpowiedzcie mi, z czego jeszcze można robić zabawki? Lubię też zajmować się zwierzętami i grać w piłkę nożną. Potrafię cały wolny dzień bawić się z kolegami na powietrzu. Z rodzeństwem często śpiewamy i przygotowujemy przedstawienia. Dużo pomagam dziadkowi: koszę wysoką trawę, karczuję krzewy, pomagam przy ścinaniu drzew i wrywaniu ich z korzeniami oraz kopaniu. Pomagam w domu, w polu i przy zwierzętach – karmię kozy liśćmi sorgo. Pomagam też mieszkańcom mojej wioski w pracach w ogrodzie.

III zadanie – powiedzcie, w jaki sposób pomagacie innym. Największym moim marzeniem było – móc się uczyć. Dzięki pomocy jednej z warszawskich szkół, z której dzieci zbierają pieniądze i wysyłają do moich opiekunów, już od roku mogę chodzić do szkoły.

IV zadanie – powiedzcie, jakie jest Wasze największe marzenie.

Czasem dziadek opowiada nam bajki i opowieści. Oto jedna z nich: Usiądźcie wygodnie i posłuchajcie...

Rybak i muzungu

Nad Jeziorem Wiktorii w Ugandzie żył sobie pewien rybak. Miał on żonę, troje dzieci, malutką chatkę i bardzo dobrą wędkę. Codziennie rano szedł na brzeg jeziora i łowił ryby. Kiedy złowił już 10 sztuk, zabierał je na targ do znajomego sprzedawcy, sprzedawał, a pieniądze przeznaczał na jedzenie i ubranie dla swojej rodziny. Pieniądze wystarczały na zaspokojenie potrzeb całej rodziny. Praca ta zajmowała mu pół dnia. Resztę dnia spędzał, siedząc przed domem, patrząc na jezioro i rozmawiając z żoną, dziećmi i wszystkimi, którzy do niego przychodzili. Tak mijał dzień za dniem. Pewnego dnia zjawił się pewien muzungu – człowiek biały. Długo przyglądał się rybakowi, kiedy on łowił ryby. Następnego dnia, ten sam muzungu znów przyszedł na brzeg jeziora i przyglądał się rybakowi, aż w końcu podszedł do niego i powiedział:

– Rybaku! Dlaczego łowisz tylko 10 ryb dziennie? Przecież możesz poświęcić więcej czasu i łowić więcej ryb!

– Ależ dlaczego? – ze zdziwieniem zapytał rybak.

– Kiedy złowisz więcej ryb i sprzedasz je, będziesz miał więcej pieniędzy. Jeśli będziesz miał więcej pieniędzy, będziesz mógł kupić sobie łódź i wypłynąć na jezioro, by łowić jeszcze więcej ryb – tłumaczył muzungu.

– Dobrze, ale po co? – znów zapytał rybak.

– Kiedy będziesz miał łódź i będziesz łowił więcej ryb, sprzedasz je i będziesz mógł sobie kupić łódź motorową, żeby móc wy pływać daleko na jezioro, gdzie jest więcej ryb i łowić jeszcze więcej.

– To prawda, – odrzekł rybak – ale czemuż miałbym to robić?

– To proste! Będziesz łowił więcej, będziesz miał więcej pieniędzy. Będziesz mógł zbudować większy dom dla swojej rodziny, kupić samo chód, kupić wiele innych rzeczy... – wyliczał muzungu.

– Lecz po co mi to wszystko? – ze zdziwieniem zapytał rybak.

– Jak to po co? By być bardziej szczęśliwym! – wykrzyknął muzungu.

– Ale ja już jestem bardzo szczęśliwy! – powiedział rybak

V zadanie – jak zrozumieliście morał tej bajki? O czym mówi? Na pewno już wiecie! Nam w Afryce do szczęścia potrzeba niewiele – nauka w szkole, zabawa z kolegami, rodzeństwem, opowieści dziadka.

Mój dzień w Afryce wygląda tak: w dniu, w którym idę do szkoły, dziadek budzi mnie o 7.00 rano. Myję się, wkładam mundurek szkolny i czasem jem śniadanie – porycz (jest to ugotowana mąka kukurydziana z wodą i z cukrem), który bardzo lubię.

VI zadanie – powiedzcie, co wy jecie na śniadanie w domu. Przed wyjściem do szkoły karmię zwierzęta. Do szkoły idę pół godziny piaszczystą drogą. W szkole jem obiad: poszo, czyli gęstą papkę z gotowanej mąki kukurydzianej, czasem polanej ostrym sosem.

VI zadanie – powiedzcie, co lubicie najbardziej jeść na obiad. Po lekcjach gramy z kolegami w piłkę nożną lub bawimy się w grę „sula katambala – tomuli lamu lala”.

„Mój dzień w Polsce” – rozmowa z dzieckiem i praca plastyczna

Dziecko na kartce bloku rysuje jedną czynność, którą lubi wykonywać codziennie.

Praca w kartach pracy- Plac zabaw:

6-latki **KP4.30a i 30b**

4-latki **KP2.41**

„Jak się zachować, gdy do kogoś przychodzimy i gdy kogoś zapraszamy?” – rozmowa na

temat zasad dobrego wychowania na podstawie doświadczeń dziecka i wiersza „Kwoka” Jana Brzechwy.

Rodzic czyta wiersz lub odtwarza piosenkę „Kwoka” z filmu Akademia Pana Kleksa.

„Kwoka” Jan Brzechwa

Proszę pana, pewna kwoka traktowała świat z wysoka i mówiła z przekonaniem:

„Grunt do dobre wychowanie!”

Zaprosiła raz więc gości by nauczyć ich grzeczności.

Pierwszy osioł wszedł, lecz przy tym w progu garnek stłukł kopytem.

Kwoka wielki krzyk podniosła:

„Widział kto takiego osła?!”

Przyszła krowa.

Tuż za progiem zbiła szybę lewym rogiem.

Kwoka gniewna i surowa zawołała: „A to krowa!”

Przyszła świnia prosto z błota kwoka złości się i miota:

„Co też Pani tu wyczynia? Tak nabłócić! A to świnia!”

Przyszedł baran.

Chciał na grzędzie sięść cichutko w drugim rzędzie, grzęda pękła,

kwoka wściekła coś o łbie baranim rzekła i dodała:

„Próżne słowa, takich nikt już nie wychowa, trudno, wszyscy się wynoście!”

No i poszli sobie goście.

Czy ta kwoka, proszę Pana, była dobrze wychowana?

Rodzic zadaje pytania: Dlaczego kwoka zaprosiła gości? Co zrobili: osioł, krowa, świnia, baran? Co zrobiła gospodyni – kwoka? Kwoka źle się zachowała jako gospodyni. Była niemiła, krzyczała, wyśmiewała swoich gości. Goście nie uważali i zniszczyli dom kwoki. Jak należy się zachowywać, gdy zaprosi się gości? Jak należy się zachować, gdy idzie się do kogoś w gości?

Dobre wychowanie - na ten temat możecie obejrzeć filmiki dla dzieci:

„Dobre wychowanie” cz.1 i cz.2 – Przyjaciele z Kieszonkowa.

<https://www.youtube.com/watch?v=NscZXvt0vE4>

<https://www.youtube.com/watch?v=UrqT4xnk0Fc>

„Kraje i ich mieszkańcy” – zabawa językowa (dzieci starsze)

Dobierz i połącz ze sobą napisy pasujące do siebie, nazwy krajów i ich mieszkańców:

Francja

Belg

Turcja

Anglik

Polska

Turek

Anglia

Rosjanin

Belgia

Polak

Rosja

Francuz

„Kolorowe dzieci” – wysłuchanie piosenki Majki Jeżowskiej. Podczas słuchania zwrotek dzieci pływają, w czasie refrenu klaszczą w dłonie.

https://www.youtube.com/watch?v=Y_kIVuTfV4

Gdyby, gdyby moja mama
Pochodziła z wysp Bahama
To od stóp po czubek głowy
Byłabym czekoladowa

Mogłam przyjść na świat w Cejlonie
Na wycieczki jeździć słoniem
I w Australii mieć tatusia
I z tatusiem łapać strusie

Nie patrz na to i (jo) w jakim kraju
Jaki kolor i (jo) dzieci mają
I jak piszą na tablicy
To naprawdę się nie liczy!

Przecież wszędzie i (jo) każda mama
Každy tata i (jo) chce tak samo
Żeby dziś na całym świecie
Mogły żyć szczęśliwe dzieci

Mogłam małą być Japonką
Co ubiera się w kimonko
Lub w Pekinie z rodzicami
Ryż zajadać pałeczkami

Od kołyski żyć w Tunisie
Po arabsku mówić dzisiaj
Lub do szkoły biec w Mombasie
Tam gdzie palmy rosną w klasie

Nie patrz na to i (jo) w jakim kraju
Jaki kolor i (jo) dzieci mają
I jak piszą na tablicy
To naprawdę się nie liczy!...

Praca w kartach pracy- Plac zabaw:

6-latki **KP4.31a i 31b**









See what Bobby has — goodies galore!





